

Raport z Budowy Kościoła z roku 2004

Drodzy Parafianie!

1 grudnia 2002 r. na spotkaniu naszej Parafialnej Rady Duszpasterskiej, w czasie Kanonicznej Wizytacji Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego, zapadła decyzja, iż należy podjąć trud dokończenia budowy plebani i realizacji II etapu budowy kościoła: mury wraz z jego sklepieniem.

Ks. Kardynał napisał w powizytacyjnym sprawozdaniu „kalkulacja wydaje się przekonująca : należy pospieszyć z budową / sytuacja ekonomiczna będzie się pogarszać/ skoro branie kredytów jest drogie, sięgnąć po subwencję z archidiecezji ponad ewentualne „kolędowe” wsparcie. Tak więc docieramy do możliwości lub ich braku u Kardynała.... Nie obiecywałem więcej niż to , iż biorę na serio to rozumowanie i apel.” A więc jest szansa iż z Jego pomocą, z pomocą naszych patronackich parafii, z naszymi ofiarami i pomocą innych dobrych ludzi podołamy ciężarowi budowy kościoła.



Prace przy plebani szły do przodu, tak że we wrześniu 2003 roku modlili się wprowadzić – Ks. Andrzej , Ks. Adam i ja – do wspólnego domu, zamieszkać u siebie razem, blisko kaplicy i kościoła, być razem. Za to jesteśmy wdzięczni tym, którzy przy niej pracowali i składali ofiary. Tu na plebani jest duża sala – miejsce spotkań grup parafialnych. Działa dla dzieci świetlica „Jutrzenka” od poniedz. –pt od 15.00 – 18.00 i sobota od 9.00 do 11.00. Tu dzieci znajdują bezpłatną pomoc w nauce, również języków obcych, korzystają z komputera czy Internetu pod życzliwą opieką wychowawców – nauczycieli, sióstr Michalitek i studentów – wolontariuszy. Im również jestem wdzięczny za ofiarowany czas i serce.

Chętnych zapraszam do pomocy dzieciom. W tej Sali jest biblioteka parafialna czynna w czwartki od 18.30 – 20.00.

Przystąpiliśmy do wyboru firmy budowlanej, która podjęła by się wykonania dalszych prac – murów kościoła i jego sklepienia. Najlepszą ofertę złożyła krakowska firma „Łęgprzem”, biorąc na siebie również kredytowanie budowy. Pojawił się wielki dźwig i mury zaczęły się wznosić ku niebu. Już widać je z daleka. Należało je przykryć sklepieniem. Konstrukcja żelbetonowa kościoła jest prototypowa, nietypowa, a to ze względu na kąt nachylenia 45 stopni.

Prace przygotowawcze trwały kilka miesięcy mimo zimowej aury. Finisz to prawie 60 godzinne, ciągłe wylewanie betonu zakończone 6 lutego 2004 roku. Dziękuję Bogu, że dał dobrą pogodę – lato w zimie. Tydzień słonecznej pogody, bez mrozu wystarczyło, aby „wiecha” stanęła na dachu. Opieka Matki Bożej- patronki naszej parafii sprawiła, że nikomu, mimo trudnych, wysokościowych prac nic się nie stało. Za nocne utrudnienia przepraszam.

To również wieli trud i wysiłek inżynierów i pracowników budowy. To przecież najtrudniejsza i najbardziej odpowiedzialna praca przy tym kościele. Nad całością prac czuwał w dzień i w nocy pan inż. Andrzej Kucharski – inspektor nadzoru, „mózg i serce” tej budowy. Wyrażam mu wielką wdzięczność za ogromny, bezinteresowny trud i pracę.

Ks. Andrzej Pieróg – Proboszcz Parafii.